Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 30 gr.

Nr 1 Kielce, dnia 1 stycznia 1929 r. Rok 2

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Kilińskiego № 19 godziny urzędowe od 1—4 po poł.

Głos WIERZYCIELI

Biboteka Jagielońska w Warszawie

PRENUMERATA W Kielcach 1.80 zł. na prowincji 2.00 zł. kwartalnie

ORGAN ZWIĄZKU OBRONY WIERZYTELNOŚCI i PRAWA WŁASNOŚCI W KIELCACH.

Konto czekowe P. K. O. № 65.515. Skrzynka pocztowa № 25.

Dwutygodnik — wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Nowy rok 1929 — a nasze żądania.

Przedewszystkiem musimy omówić dotychczasową działalność organizacyj wierzycielskich, a szczególnie postępy jakich dokonano w 1928 roku.

Związki Obrony Wierzycieli zaczęły się organizować zaraz po wojnie światowej i nie tylko w Polsce, lecz we wszystkich Państwach dotkniętych wojną. W Polsce zaczęli się najpierw organizować poszkodowani przez działania wojenne, następnie pokrzywdzeni wierzyciele hipoteczni, bankowi i t. d.

Ponieważ ruch wierzycielski był bardzo słaby i nie skoordynowany, do roku 1928 nie odgrywał on poważniejszej roli, nie liczono się też z nim i cichy głos pokrzywdzonych pozostał bez echa. Związek Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach rozpoczął swą działalność jeszcze w roku 1926, wskutek jednak nienależytego prowadzenia tej organizacji przez ówczesne władze Związku, aż do 15 października 1927 roku pozostawał martwy. Wybrany w październiku 1927 roku nowy Zarząd Związku nakreślił sobie konkretny plan pracy, według którego mimo napotykanych trudności wytrwale dąży do celu.

Najpierw postanowiono zorganizować jaknajwiększą liczbę poszkodowanych skutkami wojny, licząc się z tem, że tylko zrzeszeni w jeden Związek liczący dziesiątki, a nawet setki tysięcy wierzycieli jednakowo dążących do odzyskania przynajmniej części utraconego mienia, będzie w stanie pokonać wszelkie przeszkody, jakie ich dzielą od naprawienia wyrządzonych im krzywd.

Obecnie możemy sobie powiedzieć, że najważniejszy punkt naszego planu, zrzeszenie poszkodowanych wierzycieli, został wykonany, gdyż niemal we wszystkich miastach Rzeczypospolitej istnieją oddziały Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach, lub samodzielne Związki, jak we Lwowie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Kaliszu i innych.

Na Zjezdzie Ogólno-krajowym, który się odbył w Warszawie, w dniu 14 października 1928 roku, wymienione wyżej Związki połączyły się w jeden Cantralny Związek w Warszawie, a tym samym poszkodowani obywatele ze wszystkich dzielnic **Polski** porozumieli się i tworząc jednolity front, stanęli wspólnie do pracy.

Już dzisiaj Związek centralny w Warszawie stanowi potęgę, z którą muszą się liczyć wszyscy ci, którzy utuczyli się owocami ciężkiej wieloletniej pracy wierzycieli.

Sprawy organizacyjne są już prawie na ukończeniu. Obecnie przejść musimy do następnego punktu naszego planu—do wystąpienia z wyraźnem żądaniem naprawienia krzywd, jakie nam zostały wyrządzone.

Odszkodowania za straty poniesione wskutek wojny, muszą być wynagrodzone według złożonego przez nas w Sejmie projektu. Nie żądamy w nim rzeczy, których Państwo nie jest w stanie zrealizować—projekt nasz wzoruje się na ustawach o odszkodowaniu strat wojennych innych państw, nawet mniej zamożnych niż Polska, w których ustawy takie zostały już dawno wprowadzone w życie.

Domagamy się nowelizacji rozporządzenia p. Prezydenta z dnia 14 maja 1924 roku wywłaszczającego wierzycieli na rzecz dłużników.

Domagamy się również wywindykowania od byłych państw zaborczych należności obywateli Polskich.

Uważamy, że urzeczywistnienie tych żądań nie przyczyni się do zubożenia naszej Ojczyzny, a przeciwnie do podniesienia dobrobytu. Wzrośnie bowiem zaufanie wierzycieli do dłużników, a co zatem idzie, wzmoże się chęć oszczędzania. Wtedy wszystkie kasy, tak państwowe jak i prywatne będą napełnione. Znikną lichwiarskie procenty od kredytu i zbyteczne będzie ubieganie się o pożyczki zagraniczne prowadzące nas do ruiny gospodarczej.

Nie wątpimy, że miarodajne czynniki rządowe oraz sejm, usłyszą potężny głos setek tysięcy obywateli zrzeszonych w Centralnym Związku Obrony Wierzycieli w Warszawie i w nadchodzącym 1929 roku uczynią zadość słusznym żądaniom, przez wydanie odpowiednich ustaw.

Podczas wyborów do obecnego Sejmu nie byliśmy jeszcze tak zorganizowani, aby wystąpić z własną listą. Obecnie jednak, gdy Organizacja nasza czuje się dość silną aby zabrać w swej sprawie głos, zwracamy się do stronnictw sejmowych, bez różnicy przekonań politycznych — do wszystkich tych stronnictw, których hasłem jest „Sprawiedliwość" — do wszystkich pp. Posłów, którym leży na sercu dobro wszystkich obywateli aby się raczyli zająć i poprzeć słuszną sprawę pokrzywdzonych wierzycieli.

Organizacja nasza, ze swej strony popierać będzie wszelkie poczynania ludzi przychylnie się odnoszących do naszej sprawy i ze zdwojonym wysiłkiem postępować będzie naprzód, aż do zupełnego zwycięstwa.

Zarząd Główny Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach

Z okazji Nowego 1929 roku

przesyła serdeczne życzenia

wszystkim Członkom i Zarządom Oddziałów Związku oraz wszystkim czytelnikom „Głosu Wierzycieli" i sympatykom sprawy wierzycielskiej. Niech przy życzeniach Noworocznych, każdy członek w kole swej rodziny swoich przyjaciół głosi, że w jedności, w zgodnym czynie— zwycięstwo nasze.

Wojna światowa i jej skutki.

Statystyka stwierdza 10 milj. 642 tys. zabitych, 22 milj. rannych żołnierzy, przyjmując, że każdy zabity utracił 1 litr krwi, a ranny pół litra, co stanowi 21 i pół milj. litrów krwi, czyli 2.150 cystern z których ustawić by można 71 pociągów po 30 wagonów każdy.

Marsz poległych żołnierzy w szyku po 20 ludzi przechodzących obok pewnego objektu trwałby 25 miesięcy.

Trumny postawione jedna za drugą utworzyłyby wstęgę na przestrzeni Paryż—Władywostok. Samych ociemniałych na wojnie mamy 12 tysięcy. A któż zdoła policzyć tych, którzy poginęli nie od kul i bagnetów, nie od granatów i gazów, ale z głodu i nędzy z tułactwa na obczyźnie, hen dalego w tajgach syberyjskich i w w dusznych kopalniach niemieckich. Któż policzy cierpienia ból żon i matek, których mężowie, synowie ginęli na polach bitew, w najstraszniejszych cierpieniach.

Wydatki wojny Europejskiej wyniosły 248 miljard. 42 milj. dolarów. Z pieniędzy tych możnaby było odbudować całkowicie Europę.

W nieszczęsnym dla ludzkości wieku XX zawieruchę wojenną spowodowała kwestja bałkańska, imperjalizm polityczno-ekonomiczny Niemiec, sprawa Tyrolu, Lotaryngji i szereg sprzecznych interesów wielkiego kapitału.

Nadszedł rok 1914 poszły w pole miljony bezimiennych żołnierzy. Rozpoczęła się wrzawa wojenna linje okopów przebiegły zielone pola znacząc je setkami rowów strzeleckich. Z pieśnią na zgorączkowanych ustach szli żołnierze w bój, w oparach mgieł i dymów przez zgliszcza płonących wsi i miast, pośród pożarów świecących w zbolałe im oczy, straszeni grzmotem armat — szli na wroga.

Kwitnące pola stratowały kopyta końskie, na polach i łąkach rozrzuciła wojna niskie proste pagórki grobów.

Zawarto pokój. Przyszedł traktat Wersalski, Ryski potem pamiętne orendzie Wilsona, Liga Narodów i szereg innych paktów. A cóż za te wszystkie ofiary otrzymuje społeczeństwo, wprawdzie, że ustawy niemal wszystkie państwa gwarantowały za odszkodowania i straty poniesione podczas wojny. Jednak nie wszystkie zobowiązań dotrzymują.

Uboga Serbja dość dawno obywateli swoich zaspokoiła, w ślad za nią idą Rumunja i Bułgarja. Niemcy obywatelom swoim w Prusach Wschodnich odbudowali ich zniszczone domostwa. W podobny sposób załatwiła Belgja i Francja. We Włoszech do lipca 1926 roku wypłacono 2 miljardy 85 milj. lirów w gotówce. Ponadto wydał rząd Włoski poszkodowanym materjałów wartości około 7 miljard. lirów. Na dalszą wypłatę odszkodowań preliminowano jeszcze 12 miljardów lirów.

Czas już najwyższy by ustawodawstwo polskie przystąpiło nareszcie do uregulowania tej sprawy u nas, przez co przyczyni się do wzrostu dobrobytu obywateli, a co za tem będzie i dobrobyt państwa.

Inaczej ustawodawstwo polskie sprawę tę traktuje a nawet niektórzy posłowie z niewiadomych przyczyn bojkotują organizacje wierzycielskie jak to już miało miejsce w niektórych okręgach.

„Unja“ w № 318 pisze: „Czy polacy zapomną upominać się o swoje“? Wierzyciele Rosji organizują się we wszystkich krajach. My również winniśmy nie zaspać sprawy. Sprawy niezasypiamy, Związki wierzycielskie w Polsce z dniem każdym wzrastają, jednak brak zaufania do nich wśród społeczeństwa i zła wola jednostek, które paraliżują akcje wierzycielską.

Jednostkami temi sa ci, którzy się wzbogacili na wojnie i na inflacji cudzą krzywdą, obecnie stają zwartym szeregiem do walki o utrzymanie się przy łupach stają do walki z uczciwem społeczeństwem i z pewnością miljony a nawet miljardy złupione na nas rzucą do walki przeciw nam

I nie tylko u nas w Polsce rozgrywa się drugi akt tragedji wojennej — w formie walki wśród obywateli o sprawiedliwość i praworządność.

Na całym świecie, szczególnie w państwach o ustroju demokratycznym, a zwłaszcza tam, gdzie społeczeństwo jest uświadomione i zorganizowane, jak w Ameryce, Francji, Niemczech i Austrji toczy się walka coraz silniejsza przeciwko wzbogaconym cudzą krzywdą.

Ufni, że nasza sprawa—obrona Wierzycieli poszkodowanych wojną i walorycacją jest sprawiedliwą że sprawiedliwość, etyka ludzkość tego wymaga, a nawet religja uznaje, że cudzą krzywdą — krzywdą bliźniego, tuczyć się nie wolno.

Wierzymy, że nasz obecny demokratyczny Rząd i Sejm, oraz całe uczciwe społeczeństwo pójdzie nam z pomocą w obronie zrozpaczonych mas, zniszczonych wojną i inflacją.

W końcu zwracamy się do wszystkich poszkodowanych wojną i waloryzacją, by natychmiast zapisywali się do urzędujących w ich okręgach Związków Obrony Wierzycieli i prenumerowali własny organ „Głos Wierzycieli“, gdyż tylko oparci na silnej i karnej organizacji możemy pójść do pewnego zwycięstwa

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

M. GRÜNDEL

KIELCE, ULICA KILIŃSKIEGO № 26.

FILJA w KRYNICY.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tapicerstwa wchodzące oraz reperacje.

Ceny konkurencyjne.—Za gotówkę i na raty. Wykonanie solidne i punktualne.

Zwrot wkładów emerytalnych

dla emerytów b. zaboru rosyjskiego.

Art. 16 traktatu Ryskiego gwarantuje Polsce zwrot wywiezionych do Rosji funduszów emerytalnych. Działając na podstawie powyższego artykułu, Rząd polski postanowił wydobyć chociaż część funduszów emerytalnych, które swego czasu ulokowane były w papierach procentowych i obligacjach Towarzystwa kred. ziemskiego i miejskiego.

Dotychczas skarb wydostał od Tow. kredytowego ziemskiego i miejskiego listy zastawne na sumę około 16 miljonów złotych wartości nominalnej. W związku z tem niebawem zacznie funkcjonować komisja normująca pretensje b. członków Kasy emerytalnej kolei warszawsko-wiedeńskiej, Kasy Zjednoczenia kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz Kasy przezorności dla robotników stałych.

Poza tem utworzona będzie komisja dla zwrotu funduszów emerytalnych dla pracowników dawnej kolei nadwiślańskiej oraz wszystkich innych kolei b. zaboru rosyjskiego, przechodzących przez obecne tereny Rzeczypospolitej, Kasy emerytalnej nauczycieli ludowych, urzędników poczt i telegrafów oraz b. rosyjskiego monopolu wódczanego. W tym celu zarządzona będzie rejestracja pretensyj do poszczególnych kas emerytalnych.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zwrotu funduszów emerytalnych urzędników dawnej administracji rosyjskiej, zaspokojenie pretensyj, których uzależnione jest całkowicie od wypełnienia przez Sowiety wszystkich klauzul, zawartych w art. 16 traktatu Ryskiego.

Zamknięcie rejestracji polis T-wa „Rosja".

Na mocy ustawy o likwidacji b. rosyjskich osób prawnych zakończona została rejestracja polis, będących w posiadaniu obywateli polskich na towarzystwo „Rosja". Ogółem wniesiono do rejestru 5.400 zł. Około 7000 ubezpieczonych dawnej „Rosji" będzie miało prawo do odzyskania pewnego ekwiwalentu, tj. tytułu swego zabezpieczenia. Przeciętna wysokość polisy wynosi 1000 rubli. W ten sposób 7 miljonów rubli należy się obywatelom polskim od tego towarzystwa. Na pokrycie tego majątku składają się nieruchomości tego towarzystwa, wynoszące 1.150.000 dolarów. Repartycja majątków pomiędzy ubezpieczonych nie będzie najgorsza i wyniesie conajmniej 1 zł. 30 gr. za rubla. Z pośród 7000 zgłoszonych polis 66 proc. są to polisy posagowe.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE WIERZYCIELI"

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 groszy.

Słuszne i ważne uwagi.

Każde pismo zawodowe może spełnić swoje zadania wtedy, jeśli jego czytelnicy i prenumeratorzy współpracują z nim i dopomagają mu czynem!

Tak postępują inni. Patrzmy np. na „Robotnika" lub socjalistyczny „Przedświt". Tam robi się różne „łańcuchy prasowe" — gdzie jeden drugiego z imienia wzywa do datków i sam daje. U nas odwrotnie.

Robotnika lub rzemieślnika socjalistę stać na 5 zł. miesięcznej prenumeraty swego organu i na propagandę dla zyskania prenumeraty. U nas, jak widać z częstych wezwań, zalega się za prenumeratę, nieraz po parę miesięcy.

A iluż z was, jak nam wiadomo wogóle nie płacił! A już o propagandzie „Głosu Wierzycieli" mowy niema.

Jako—Wierzyciele dziwicie się, że wasza krzywda na każdym kroku, a dłużnicy bogacą się i panoszą jakby ta Polska była ich wyłączną własnością.

Tak jest—to jest smutne i okropne — ale to nie ich wina, tylko wasza.

A może nie zdajecie sobie sprawy—jaką potęgą bylibyśmy, gdybyście własny organ „Głos Wierzycieli" popierali utrzymując w ten sposób stały kontakt ze związkiem.

Niech każdy z członków Związku zapisze się na prenumeratora, a będziemy wielką siłą.

Nie zaniedbujcie sprawy. Zróbcie coś, tembardziej, że to leży wyłącznie w waszym własnym interesie.

A zatem do czynu!

O przerachowanie zobowiązań.

Dłużnicy b. rosyjskich banków Ziemskich i Żytomierskiego Tow. Kred. Miejskiego założyli skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na wydane przez Ministra Skarbu przepisy dotyczące przerachowania pożyczek tych banków.

Dnia 27 listopada rb. rozpoznane były skargi złożone przez dłużników b. Petersbursko-Tulskiego Banku Ziemskiego i skargi te przez Trybunał zostały odrzucone.

Odszkodowania wojenne.

W ministerstwie skarbu rozważana jest nareszcie sprawa zapłaty za kwity, wystawione przez komisje szacunkowe na konie, bydło, wozy, uprząż i t. p. rzeczy zarekwirowane podczas wojny.

Waloryzacja w Niemczech a w Polsce.

U nas pomimo usilnych zabiegów organizacji wierzycielskich, które na poparcie swego stanowiska mają szereg argumentów nietylko w dziedzinie prostej sprawiedliwości niezawsze szanowanej, ale dziedziny gospodarstwa narodowego, nic nie zmieniono w „lex Zoll". W Niemczech dokonano po raz trzeci bardzo poważnych zmian w obowiązujących tam ustawach waloryzacyjnych.

Waloryzacja w Niemczech, ustawą z dnia 13 lipca 1927 r. została podniesiona we wszystkich wypadkach o 25 proc. pierwotnej wierzytelności. Ustawa przytem wyraźnie mówi, że waloryzacje należy przerachowywać w złotych markach.

Należałoby wziąć to pod uwagę przy niezbędnej nowelizacji ustawy waloryzacyjnej w Polsce.

Powszechnie wiadomo, że w czasie inflancji ceny nieruchomości przy ich sprzedawaniu w markach polskich, stanowiły zazwyczaj 10 do 20 proc. rzeczywistej wartości sprzedawanej wówczas nieruchomości.

Ten stan rzeczy nie wynikał tylko z tego, że nieruchomości jako nierentowne (ustawa o ochronie lokatorów) traciły swą cenę rynkową. Wpływała na to przedewszystkiem sama inflancja, za której postępem nie mogły nadążyć zwłaszcza ceny realności. To też waloryzacja reszty szacunku nawet do 100 proc., ale zawsze wedle skali par. 2 rozporz. z dnia 14.5 1924 r. bynajmniej nie wyrównuje strat, jakie ponosi tego rodzaju wierzyciel.

Wśród motywów, dla których trzeba podjąć rewizje ustawy waloryzacji, należy wyszczególnić sprawę przerachowywania wierzytelności na walutę w złocie. Jak się patrzy na nową ustawę waloryzacyjną niemiecką, to rzuca się wprost natrętnie w oczy ciągle Goldmarkbetrag: w złotej marce.

U nas tymczasem, skala przeliczeniowa w par. drugim zawarta, opiera się o starą ustawę monetarną. Waluta, przez tą ustawę zaprowadzona uległa przytem dewaluacji, a ponieważ mówi o złotych obiegowych w myśl przyjętej już zasady nominalistycznej, wierzyciele tracą wskutek takiego przeznaczenia.

Jednocześnie zaś wartość realności, które były nabywane za 10 — 20 proc. ich wartości dochodzi do 100 proc. Różnica między przyrostem majątku dłużnika a podwójnie zredukowanym majątkiem wierzyciela, staje się zastraszająca niewspółmierność.

W każdem bądź razie nie da się utrzymać argument, że to wzgląd na trudne położenie dłużnika miał być podstawą zaspokojenia pretensji wierzycieli. Takie załatwienie sprawy ma wszelkie cechy wywłaszczenia i to bez odszkodowania.

Z tego punktu widzenia potraktowane zjawisko ujawnia dla życia gospodarczego w Polsce szereg niebezpieczeństw, z których najprostszem jest t. zw. lęk kapitałów przed lokacją. Zjawisko to ucieczki od publicznej lokacji stwarza drożyznę kapitału w prywatnym obrocie, śmiałkowie każą sobie dobrze płacić 4 proc. miesięcznie zwłaszcza na wsi. To też rolnik cały swój zysk oddaje na lichwiarskie pro-centy.

W Niemczech dzięki zaufaniu jakie państwo postarało się przywrócić do publicznych lokat, ruch oszczędnościowy przebrał tempo przedwojenne. Od skończenia wojny oszczędności lokowane w kasach oszczędnościowych przez ludzi fizycznej pracy osiągnęły miljardy.

Waloryzacja Wierzytelności

Prawdziwą bolączką polskiego ustawodastwa i naszego życia gospodarczego jest dekret z dnia 14.V 1924 roku w sprawie waloryzacji zobowiązań przedwojennych.

Dekret ten jest podwójnie szkodliwy i krzywdzący.

Jakkolwiek autor jego, prof. Zoll, jeszcze w roku 1922 pisał, że „utrzymanie obowiązku spłat nominalnych byłoby zamknięciem oczu na to, co się stało i dzieje (inflacja i jej skutki), bezradnością, bezprawiem, niesprawiedliwością, mechanicznem stosowaniem litery kontraktu i ustawy, sprzecznem z zamiarami kontrahentów i ustawodawcy zamiast urzeczywistnienia prawa przez wykładnię odkrytego, sam zgrzeszył podobnie. Zoll miał właśnie dać taką wykładnię prawa, która zaspokoiła wolę stron i nie obrażała sprawiedliwości. Ostatecznie jednak poszedł po linji tak potępionego przez siebie nominalizmu i wydał ustawę, która — mówiąc jego własnemi słowami — jest bezprzykładnem owocem prawodawcy.

Co prawda początkowo Zoll konstatując, że inflacja doprowadziła do absurdu zasadę umarzania zobowiązań wedle ich nominalnego stanu, propaguje konieczność podniesienia obowiązku spłat nominalnych do wysokości, podyktowanej względami na położenie gospodarcze wierzyciela i dłużnika. I tu znów profesor puścił się na wody, fałszywych uogólnień gospodarczych i w sposób krótkowzroczny i zupełnie dowolny począł określać stopnie niewypłacalności i ruiny finansowej. W rezultacie ustanowił szereg miar przerachowania zobowiązań, których wysokość była podyktowana na wyłączną korzyść dłużników.

Było to czysto-mechaniczne załatwienie sprawy.

Stan gospodarczy uległ w tym czasie znacznej poprawie. Położenie dłużników czy to przemysłowców, czy posiadaczy realności ziemskich, lub miejskich również polepszyło się.

Dochody z komornego po za lokalami jednoizbowemi osiągnęły poziom przedwojenny (100 proc.). W związku z tem wartość nieruchomości podniosła się znacznie. I dziś z łatwością osiągnąć można ze sprzedaży 100 proc. w złocie wartości przedwojennej. Wartość ziemi wzrosła o 100 proc. Tymczasem wierzyciele, których rzekomo Zoll uchronił od klęski spłat nominalnych otrzymują ledwie znikome procenty swych należności. Substancja majątku dłużnika bynajmniej nie uległa zmniejszeniu, przeciwnie regeneruje, tylko wierzycielowi jego majątek na poziomie minimalnym

Do tego wszystkiego przyszła jeszcze klęska ponownej dewaluacji, wskutek której złoty utracił 43 proc. swej wartości, a więc i należności wierzycieli zmniejszyły się w takim samym stosunku. Ale nie na tem koniec — grozi jeszcze jedna klęska, gdyż rząd zamierza przedłużyć moratorjum dla spłaty długów hipotecznych i innych. W tym czasie może nastąpić nowy spadek waluty, przyczem może dojść do tego, że dłużnicy nie będą nic winni wierzycielom. Aby temu zapobiedz Centralny Związek Obrony Wierzytelności złożył protest przeciwko przedłużeniu moratorjum.

Wina rządów p. Grabskiego.

Za sławetnych rządów pana Grabskiego sejm, widząc swą impotencję, oddaje sprawę nadzwyczajnie ważną, ustalenia waluty do woli p. Grabskiego i jego arbitralnych doradców.

Pan Grabski w bardzo prosty sposób bo dekretem stwarza stabilizacje waluty, określając bez realnej podstawy finansowej wartość jednostki monetarnej polskiego złotego franka szwajcarskiego.

Pan Grabski, przy pomocy takich doradców jak p. F. Zoll niszczy jednem zamachem wszelki kredyt i zaufanie ludu do praworządności w Polsce, zaszczepia zarazek chciwości i demoralizacji w duszach setek tysięcy obywateli polskich, dając im sposobność i horendalne prawo zbogacenia się mieniem swych współobywateli, nawet bez użycia rewolweru. Tem prostem narzędziem do wywłaszczenia ludzi z owocu ich pracy staje się „lex Zoll"! prawo urągające nietylko kardynalnym zasadom ludzkiej sprawiedliwości, lecz najprostszej logice i zdrowemu rozumowi.

Temu p. Grabskiemu, nie udało się wprawdzie złota stworzyć, ale udało się papierowem dekretem zniszczyć złoto, zdobyte długoletnią pracą ludzką w formie złotego rubla, złotej marki, złotej korony, złoto dane przez właścicieli na hipoteki, do kas oszczędności, do instytucji społecznych i t. d. złoto dane w obicy, by się stało źródłem nowej twórczości i dobrobytu ludności, zniszczył prawie do zera i doprowadził setki tysięcy rodzin do ostatecznej nędzy.

Po tak widocznem nadużyciu pełnomocnictw i naruszeniu konstytucji przez p. Grabskiego, zdawało się, że Sejm zajmie się tą tak ważną sprawą i zniesie tem prawem osłonięty sposób wyzysku uboższych obywateli polskich przez zamożniejszych.

Co się jednak stało?

Nasi prawodawcy, tak zresztą hałaśliwi i do sporów skłonni zamilkli; dlaczego?

Dominująca większość posłów posiadała realności miejskie lub wiejskie, obciążone wierzytelnościami, których się bardzo wygodnie pozbyć mogli; czy zaś dawni ich wybawcy z kłopotów finansowych poszli z torbami, rzecz obojętna dla patrjotów swej kieszeni.

Mamy nadzieję, że obecny sejm składający się z większości niezainteresowanych jako dłużników, uchyli rozporządzenie z dn. 14 maja 1914 r. i naprawi wynikające z tego rozporządzenia zło.

LIKWIDACJA SPÓŁEK i Towarzystw Rosyjskich.

Jak się dowiadujemy, komitet likwidacyjny przy Min. Skarbu powziął uchwałę o likwidacji następujących spółek i instytucyj rosyjskich: T-wa Ubezpieczeń „Życie", Petersburskiego T-wa Ubezpieczeń, Rosyjskiego Czerwonego Krzyża, Akc. T-wa „Parowóz" Miejskiego T-wa Wzajemnego Kredytu, Moskiewskiego T-wa Fabryki Koronek, T-wa Opieki nad Ociemniałymi w Wilnie, T-wa Akcyjnego Wodociągów Białostockich, oraz spółek naftowych „Nieft", „Okiean" i „Ter-Akopow". Wierzyciele i udziałowcy tych spółek winni przeto śpiesznie zgłosić swe pretensje do komitetu (Warszawa, Leszno 5, III piętro), aby nie utracić swych praw.

Czas odnowić prenumeratę!

Nareszcie w Sejmie poruszono sprawę waloryzacji oszczędności wychodźców polskich do Ameryki.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmowem sprawa zwaloryzowania oszczędności emigrantów polskich z Ameryki lokowanych w Polsce, znalazła się na porządku obrad.

W sprawie tej zabierało głos szereg znawców, a mianowicie: prez. Stapiński (zw. chłop.) Trąpczyński (klub kat.), Kaczanowski (PPS.), i Dziduch (stow. chłop.).

Mówcy przytoczyli szereg przykładów jak np. że suma 1.000 dol., została zwaloryzowana na 1 grosz, lub 10.000 dol., złożonych efektywnie w Banku zwaloryzowano 1 grosz i 31 setnych grosza.

Minister Skarbu Czechowicz oświadczył, że projekt ustawy w tej sprawie jest już przygotowany.

Po dalszych jeszcze przemówieniach w sprawie waloryzacji oszczędności emigrantów, przyjęto w głosowaniu w drugiem i trzecim czytaniu ustawę o przedłużeniu terminu konwersji pożyczek państwowych.

Popierajcie przemysł i handel krajowy!

Międzynarodowy Komitet Wierzycieli Rosyjskich

„The Financial New's" donosi, że w Londynie został utworzony międzynarodowy komitet wierzycieli rosyjskich. Komitet jednoczy posiadaczy obligacji rosyjskich W. Brytanji, Francji, Holandji, Rzeszy niemieckiej, Belgji, Szwajcarji oraz Danji.

Głównym celem tego komitetu będzie sparaliżowanie wysiłków dyplomacji Sowieckiej, która stara się wygrać jedną grupę wierzycieli przeciwko drugiej w celu uzyskania możliwie jaknajlepszych warunków dla Z. S. S. R. Wobec tego wszystkie organizacje zjednoczone w międzynarodowym komitecie dla obrony posiadaczy obligacji rosyjskich, zobowiązały się nie prowadzić odrębnych rokowań i umów z rządem sowieckim w sprawie spłaty długów przedwojennych i wojennych Rosji.

Zapisujcie się na członków Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności.

ODCIĄĆ, WYPEŁNIĆ i PRZESŁAĆ

Do Redakcji i Administracji „GŁOSU WIERZYCIELI" w Kielcach Skrytka poczt. № 25.

Zamawiam niniejszem gazetkę „GŁOS WIERZYCIELI". Prenumeratę za .... kwartał w sumie........ zł. przekazuje przekazem pocztowym.

DOKŁADNY ADRES:

Imie i nazwisko ....

Miejsce zamieszkania ....

wieś, gmina, poczta, ulica № domu ....

Odpowiedzi Administracji.

WP. Abram Lonkin Grodno. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy gazeta opłacona do dnia 31.XII 1929 roku.

WP. Konstanty Pietrzykowski Siedlce. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy gazeta opłacona do 1 marca 1929 r.

Partja Prawa Ludu Mysłowice. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1 marca 1929 r.

WP. Aleksander Kramski w majątku Ostrozec. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 31.XII 1928 r.

WP. Apolinary Reniszewski wsi Lechowo. Pieniądze otrzymaliśmy Dziękujemy. Gazeta opłacona do 31 marca 1929 r. Nr. 12 „Głosu Wierzycieli“ dnia 15 grudnia 1928 r. wysłaliśmy.

WP. Stefan Fidala Piotrków Tryb. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 31 sierpnia 1929 r.

WP. Franciszek Wiśniewski Kozice, gm. Trojanów. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Za rok 1928 należy się jeszcze 80 gr. czek załączamy.

Kielecka
Spółka Wydawnicza
S-ka z ogr. odp.

Własne Zakłady Drukarskie. Wydawnictwa literackie i perjodyczne. Reklama artystyczno-drukarska i litograficzna. Wszelkie roboty drukarskie wykonuje szybko dokładnie i tanio.

KIELCE, SIENKIEWICZA 15, TEL. 95.

Kupujcie losy loterji L. O. P. P.
Główna wygrana majątek ziemski BOLMIN.

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 60.—
$^1/_4$ strony	30.—
$^1/_8$ strony	„ 15.—
$^1/_{16}$ strony	8.—
Strona pierwsza	50% drożej od ostatniej
Strona wewnętrzna	25% drożej od ostatniej

Drobne ogłoszenia po 6 groszy do słowa. Druk tłusty podwójnie.

Redaktor: odp. STANISŁAW PEWNICKI. Wydawca: Zw. Obr. Wierzyt. i Prawa Własn. w Kielcach.

Druk. Kiel. S-ki Wydawniczej, Sienkiewicza 15.